



Najpracowitszy Kurpś  
Michał Bogdański  
Autor Przewodnika  
Któremu żaden szczegół nie umyka

Wieczór w kadzidlańskiej bibliotece  
Z okazji promocji książeczki powabnej  
„gmina kadzidło w samym sercu kurpiowszczyzny”

Laudacja ku czci Michała Bogdańskiego

Michale, miałem nie mówić wcale, a przynajmniej wiele,  
Czyli mówić właściwie miałem, ale tylko troszeczkę,  
Nawet to krótkie, w zamiarze, wystąpienie, będzie felerem  
Zaledwie wedle Twojej pracy, i nie może być inaczej,  
Choćby nas wszystkich jakieś licho zżarło,  
Rozum wypaliło, sumienie przypadło kartom,  
To i tak, resztką sił, ostatnią wolą zawołamy  
Żeś solą tej ziemi, a my się tylko turlamy,  
A przecież, tyś nie solą zwyczajną, tyś solą  
Kurpiowsko-bocheńską, chudowsko-tatarską,  
Wileńską po trosze i gimnazjalno-kadzidlańską.

Nie chcę powiedzieć, że Długosz to pikuś, że Cejrowski to gada i gada,  
Nie, niechaj bywają do zmięzchu świata na różnych świącznikach,  
Jednak mocniej przemawia kurpiowska do mnie estetyka, kierec  
I ścieżka nad Kanątem, Sulewski przywołany, obsiadła baba  
I te wszystkie skarby, któreś w przewodnik ten tak celnie powkładał.

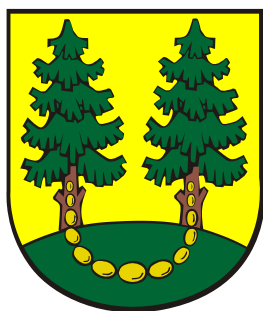
Bóg zapłać Michale, i my wszyscy Ci zapłać, wiem, że miałem  
Nie mówić wcale, ale byłbym to pewnie okupił skutecznym zawątem,  
Więc wybaczone, a Kurpie nie zapomną niczego, jak będzie trzeba  
Za wiek, albo dwa i pomnik się znajdzie i mogiłka w alei gwiazd,  
I tabliczka, żeś utrudzony zanadto, najprościej poszedł do nieba.

Z wyrazami szacunku najwyższego,

Dariusz Łukaszewski

Wójt Gminy Kadzidło

Kadzidło, 2009-10-14



Jego Kurpiowska Najwyższa Równość  
Chwalca Kurpiów i Kurpiowszczyzny  
Rzeczy Maciupeńkich i Wielkich  
Marcin Żerański  
Autor książeczki powabnej  
„gmina kadzidło w samym sercu kurpiowszczyzny”

Wieczór w kadzidlańskiej bibliotece  
Z okazji promocji książeczki powabnej  
„gmina kadzidło w samym sercu kurpiowszczyzny”

Laudacja ku czci Marcina Żerańskiego

Marcinie, nie uwierzę nigdy, żeś człowiek z krwi i kości,  
Jeśliś nie diabeł, nie anioł, to kto zacz? Pytam bez złości  
Bo lepiej wiedzieć z kim się ma do czynienia, zanim  
Wychwalać się zacznie te wszystkie olśnienia, te przewagi,  
Tę precyzję ruchów, słów i dokonań. A możeś ty jaki hajowiec,  
Lekoman, mistrz pijany na ciągłej bani, bo to jakiś dreszczowiec,  
Jakiś grozy obrazek, by człek nie para, ale zupełnie normalny,  
Mógł być aż taki zawodowiec. Taki doskonały. Taki od kreski  
Do kreski, od cienia do podcienia, od mapy do mapy. Poza tym  
Twoje myśli są jak batalion karny, toć bądź ludzki, chłop-łata,  
I pobądź choć raz, napisz, że Kanał Kierzkowski lata,  
Że kierec to korale a Kościół w Kadzidle cały niebieski.  
Czy trzeba Ci Marcinie biedy przydać sobie? Czy chcesz  
By Twoje nerwy Mario Kamiński skotatał i podestał  
Agentkę tak śliczną, że za gest jeden, wyznasz co wiesz  
O sobie i te wszelkie pokrewieństwa z bogami wypowiesz?  
Już dobrze, dobrze, inkwizytor ze mnie żaden. Przyjmij  
Zatem od nas wszystkich, od każdego z osobna, słowa  
Wielkiej wdzięczności za talent i pracę, I niechaj już  
Nie będzie inaczej, niech po kurpiowsku myśli twoja  
Głowa. A gdybyś Michałowi miał alejki pozazdrościć,  
To i Twoje Marcinie pomieścimy kości i tabliczkę damy,  
Że leży tu Marcin Wieczny, chociaż pochowany.

Z wyrazami szacunku najwyższego,

Dariusz Łukaszewski

Wójt Gminy Kadzidło